Nro. 1. **Rok dziewiąty.**

Wychodzi co poniedziałek jeden numer. Prenumeratę przyjmują ces. król. pocztamty, księgarnie krajowe, jakoteż w kantorze Tygodnika w gmachu teatralnym hrabiego Skarbka na 2. pietrze.

TYGODNIK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY.

Rocznie płaci się we Lwowie, w kantorze redakcyi, 8 złr. 24 kr. m. k., bez przesyłki: na poczcie 10 złr. m. k. Na prowincyi, na poczcie 10 złr. 48 kr., w księgarniach krajowych 9 złr 54 kr. m. k. Prenumerata półroczna nie przyjmuje się.

WE LWOWIE DNIA 5. STYCZNIA 1846 ROKU.

O wpływie towarzystw agronomicznych na gospodarstwo wiejskie, z przytoczeniem ustaw c. k. galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego.

Zwiedzającemu gospodarstwa w zachodniéj Europie, a mianowicie w niektórych stronach górnéj Szkocyi, Belgii i t. d. trudno się wstrzymać od podziwienia: najnieurodzajniejsza ziemia, która przed kilkudziesięciu jeszcze laty pokryta była dzikim wrzosem i nieużytecznem zielskiem, jest teraz tak żyzna jak ziemia ogrodowa. Szczęśliwą tę zmianę zawdzięczają tamte kraje nauce, pilności, a nadewszystko przewodnictwu towarzystw gospodarskich: im to w Europie powszechnie przyznany został niezwiędły wieniec chwały; oneto wytrwałością pokonały zawody wzniesione przez wiekowe przesądy; obaliły przeszkody pochodzące z położenia miejscowego dla rolnictwa niedogodnego a tak gołe skały, piaszczyska, mokrzawy znikły na zachodzie z wielu miejsc i przemieniły się w żyżne niwy bujne łąki i pastwiska; poprawiła się rasa bydła wszelkiego rodzaju, poprawił się znacznie dobry byt rolnika. Piękny ten przykład nie został bez naśladowania: zawiązały się i w innych krajach podobne towarzystwa: urządzały one wystawy zwierząt domowych, ziemiopłodów i rozmaitych wyrobów gospodarskich: nagrodami pieniężnemi, medalami i pochwałami pobudzały gospodarzy do emulacyi: rozdawały wypróbowane narzędzia rolnicze; wydawały pisma gospodarskie zastosowane do pojęcia rolnika; naradzały się nad ulepszeniem każdéj gałęzi gospodarstwa; robiły próby i o skutku ich donosiły powszechności w czasopismach, zachęcając ją do naśladowania, lub ku przestrodze, aby ją wstrzymać od niepożytecznych wydatków: rozpisywały konkursa do rozpraw nad kwestyami gospodarstwa się tyczącemi, przeznaczając znaczne nagrody za najlepsze dzieła; przyjmowały do swego grona ludzi uczonych i mających doświadczenie w zawodzie gospodarskim: słowem nie szczędziły one ani kosztów ani pracy, aby gospodarstwo podnieść z grubego empiryzmu do rzędu nauki i sztuki.

Przeznaczenie towarzystw gospodarskich nie doszło jednakże do ostatecznego kresu: odkrycia za naszych czasów w chemii, fizyologii, fizyce, mechanice powiększają co chwilę pole działań i zwiastują gospodarstwu wiejskiemu piękniejszą przyszłość! Towarzystwa te idąc z duchem postępu pilnie śledzą każde nowe odkrycie, doświadczają go, i udzielają sobie wzajemne rezultatów prób przez się robionych; prowadzą gospodarstwa wzorowe, gdzie uczą jak przy najmniejszych wydatkach można osiągnąć największy czysty dochód — ten jedyny cel wszelkich usiłowań gospodarzy. Robią przedstawienia rządom do odmiany ustaw będących na przeszkodzie do rozwinienia się przemysłowi gospodarskiemu; dają im objaśnienia w różnych kwestyach administracyjnych, ściągających się do ulepszenia szkół, stosunków gospodarskich i t. p. słowem, podobne towarzystwa wyświadczyły największą przysługę dla rolników, a tém samém przyczyniły się do dobrego bytu całych krajów.

Powstanie więc u nas podobnego zakładu powinniśmy uważać za dobrodziejstwo dla kraju wyświadczone; witamy téż go z prawdziwą radością! Zadanie onego jest wielkie, szczytne; czekają go prace i niemałe poświęcenia, lecz przy wspólnem usi-

łowaniu gorliwych o dobro powszechne gospodarzy wiejskich spodziewane skutki i owoce niebawem się pokażą!

Aby zaś naszych czytelników bliżéj obeznać z przeznaczeniem zawiązanego już *c. k. galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego* umieszczamy poniżéj ustawy onego, zatwierdzone przez najjaśniejszego Pana.

USTAWY
c. k. galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego.

Rozdział I.
O celu towarzystwa i zakresie jego działań.

§. 1.

C. k. galicyjskie towarzystwo gospodarskie, jest to wolny związek gorliwych przyjaciół gospodarstwa i nauk z niém połączonych, którzy jednoczą swoje usiłowania, aby przez rozszerzenie pożytecznych wiadomości przyczynić się do podniesienia w kraju gospodarstwa a tém samém wesprzeć dobroczynne zamiary rządu.

§. 2.

W tym celu zajmie się towarzystwo:

1) Gospodarstwem wiejskiém we wszystkich jego gałęziach i te za jedyny swój przedmiot uważać będzie.

§. 3.

2) Starać się będzie poznać dokładnie przyrodzone własności, bogactwo i stan gospodarstwa kraju swojego. Opisywać będzie przez swoich członków pojedyńcze części i okolice Galicyi we względzie fizycznym, historyi naturalnéj, i gospodarskim, i corocznie będzie donosić o toku i potsępach gospodarstwa; z których to opisów powstaną za czasem materyały do ułożenia dokładnéj topografii gospodarskiej kraju naszego.

§. 4.

3) Przedewszystkiem zaś będzie zamiarem towarzystwa iść równym krokiem z postępami nauki, będącéj jego przedmiotem, i nietylko wiadomości członków swoich używać na korzyść powszechną przez zobowiązanie tychże do ogłaszania ich w pożytecznych pismach polskich, lecz także obce skarby wiadomości przez tłómaczenie dobrych pism i rozpraw ojczyznie swojéj przyswajać.

§. 5.

W tym celu najlepsze dzieła obce i pisma peryodyczne w przedmiotach gospodarskich lub z témi złączonych, w miarę możności swojéj częścią będzie nabywać i utrzymymać, częścią do tychże utrzymywania i nabywania majętniejszych członków swoich zachęci, i z nich najlepsze i dla Galicyi najstosowniejsze pisma na polski język przekładać będzie.

§. 6.

Większe dzieła wychodzić będą osobno, mniejsze zaś pisma peryodycznie pod tytułem »*Rozprawy c. k. galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego*« i w kalendarzach gospodarskich.

§. 7.

4) Towarzystwo mając ciągły wzgląd na prawdziwe i pierwsze potrzeby kraju, zachęcać także będzie swoich członków do robienia doświadczeń i badań, jakotéż do pilnego sprawdzania obcych wynalazków i postrzeżeń, i rezultata tych dochodzeń ogłaszać, jasno wyłożywszy wszystkie okoliczności.

§. 8.

5) Towarzystwo będzie także według możności zbierać bibliotekę gospodarską i muzeum płodów natury i gospodarskich modelów, machin i narzędzi i pozwoli do nich wstępu publiczności w oznaczonych dniach i godzinach. Dla członków towarzystwa te zbiory zawsze służyć będą do użytku.

§. 9.

6) Nakoniec należyć także będzie do zakresu działań towarzystwa podawać stosowne projekta tak do usunięcia zawad dobrego gospodarstwa, jako też do pożytecznych w niém ulepszeń i takowe rządowi krajowemu przedstawiać.

§. 10.

7) W ogólności usilnem będzie staraniem towarzystwa chwytać gorliwie każdy środek sposobny do ulepszenia gospodarstwa. Dlatego przez rozległą korespondencyę związki sobie na wszystkie strony otworzy, i za przyjemny obowiązek poczyta, na każde w przezwoitym sposobie do siebie uczynione zapytanie, a mianowicie na każde wezwanie rządu krajowego należycie odpowiedzieć.

Rozdział II.
O członkach towarzystwa, ich prawach i obowiązkach.

§. 11.

Towarzystwo stoi pod opieką protektora, i składa się z członków czynnych, honorowych i korespondujących.

§. 12.

Wybór protektora jedynie do najjaśniejszego pana należy.

§. 13.

Wszyscy członkowie towarzystwa równych praw używają. Towarzystwo będąc zgromadzeniem prywatném, od rządu tylko potwierdzonem i upoważnionem, nie może ani rozkazów wydawać, ani przyznawać korzyści, ani téż używać przymusu lub nagany względem członków swoich. Jednak odpowiada za przyzwoite i uczciwe sprawowanie się członków na posiedzeniach swoich.

§. 14.

Liczba członków nie jest oznaczona, lecz stosować się będzie do okoliczności i potrzeb towarzystwa.

§. 15.

Światli gospodarze lub innego powołania mężowie, do rozległych wiadomości w jednéj lub wielu gałęziach gospodarstwa łączący ochotę do pożytecznego zatrudnienia i nieskażony charakter moralny, a mieszkający ciągle w Galicyi, mogą bez różnicy stanu, wyznania i narodu zostać czynnemi członkami towarzystwa.

§. 16.

W wyborze członków uważać się będzie:

1) Przedewszystkiem na szczególne w gospodarstwie zasługi.

2) Przybierać będzie towarzystwo mężów biegłych w różnych gałęziach nauk gospodarskich, aby żadna z tychże zaniedbaną nie była.

3) Aby przyjętemu w §. 3. obowiązkowi zadość uczynić mogło, mieć będzie członków nietylko w stolicy i jéj okolicach, ale też we wszystkich cyrkułach Galicyi.

§. 17.

Na członków honorowych wybierać się będą osoby wysokiego stopnia i znaczenia, które w kraju a mianowicie w gospodarstwie znakomite położyły zasługi.

§. 18.

Członkami korespondującemi zostać mogą uczeni innych prowincyi austryackich, lub obcy, którzy przez udzielenia swoich wiadomości i odkryć do osiągnienia celów towarzystwa istotnie przyczynić się mogą. Wybór członków zagranicznych towarzystwo rządowi krajowemu przedstawiać i jego zatwierdzenia oczekiwać będzie.

§. 19.

Każdy członek towarzystwa może osobę godną przyjęcia, i o któréj chęci przystąpienia do towarzystwa naprzód się przekonał, podać do wyboru.

§ 20.

Nowoobrani członkowie wciągnieni będą do metryki towarzystwa z wyrażeniem nazwiska, stanu, miejsca zamieszkania i krótkiém wymienieniem ich zasługi, po starszeństwie swego przyjęcia do towarzystwa albo razem przyjęci, porządkiem abecadłowym. Takimże porządkiem zajmować będą miejsca na posiedzeniach.

§. 21.

Wszyscy członkowie czynni mają prawo należeć do ogólnych zgromadzeń, w tychże wolne zdanie swoje otwierać, czynić wniesienia i projekta do dalszego roztrząsania i nad toczącemi się projektami głosować.

§. 22.

Członkowie honorowi i korespondujący, znajdując się we Lwowie, mogą być na posiedzeniach przytomni, i mają w nich głos doradczy.

§. 23.

Wszyscy członkowie obowiązani są we wszystkiem ściśle się stosować do ustaw towarzystwa, i do osiągnienia jego zamiarów, dobro publiczne na widoku mających, gorliwie i czynnie się przykładać.

§. 24.

Zupełne usunięcie się od wszelkich czynności do pożytku towarzystwa zmierzających, po dwukrotnem przyjacielskiem napomnieniu, będzie wzięte za wystąpienie z towarzystwa.

§. 25.

Każdy zatem członek czynny na dowód, że w towarzystwie nadal pozostać chce, corocznie jeden przynajmniéj owoc literackiéj pracy temuż udzieli albo o przeszkodach doniesie. Do tych prac liczą się opisy i doniesienia roczne w duchu §. 3; odpowiedzi na uczynione sobie od towarzystwa zapytania, albo zdanie sprawy w przedmiotach od tegoż sobie wskazanych, albo też przeznaczone do umieszczenia w rozprawach towarzystwa lub w kalendarzach pisma własne w upodobanéj mowie, albo tłómaczenia na polskie.

§. 26.

Członkowie pracujący nad rozciąglejszém dziełem, równie jak członkowie komitetu mający prócz tego nie mało zatrudnienia, mogą od wspomnionego dopiéro obowiązku na swoje żądanie być od prezesa uwolnieni.

§. 27.

Każdy członek według własnego upodobania obiera przedmiot prac swoich; ażeby jednak zachować systematyczny porządek w działaniach towarzystwa, znosić się w téj mierze powinien z prezesem, który prowadzić będzie spis tych prac.

§. 28.

Członkowie nie bawiący we Lwowie znosić się będą z prezesem na piśmie, i temuż swoje roboty przysyłać.

§. 29.

Każdemu członkowie wolno dzieła swoje, te nawet które dla towarzystwa ułożył, na swój zysk wydawać, albo gdy na koszt towarzystwa wydane będą, żądać połowy czystego dochodu z ich przedaży. Żądanie to nie ściąga się do krótkich pism umieszczonych w rozprawach towarzystwa lub w kalendarzu; i zaraz przy nadesłaniu towarzystwu dzieła oświadczone być musi.

§. 30.

Na członków honorowych i korespondujących żadnej towarzystwo powinności nie wkłada, spodziewa się jednak, że według sposobności do poparcia jego zamiarów dopomagać będą.

§. 31.

Obowiązki członków trwają dopóty, dopóki ciż w towarzystwie chcą pozostać: każdemu z nich zatém wolno jest każdego czasu po ustnem lub pisemnem oświadczeniu wystąpić z towarzystwa.

Rozdział III.

O wewnętrzném urządzeniu towarzystwa.

§. 32.

Towarzystwo używa właściwéj pieczęci z herbem galicyjskim i napisem c. k. galicyjskie towarzystwo gospodarskie.

§. 33.

Protektor będzie opiekunem: nadzorcą i w ważnych okolicznościach doradcą towarzystwa, stosownie do wysokiego przeznaczenia swojego, mieć zawsze będzie dokładną wiadomość o wszystkich towarzystwa czynnościach i sprawach.

§. 34.

Bezpośredni zarząd towarzystwa należy do wybranego przezeń prezesa i nieustającego komitetu.

§. 35.

Prezes wiedzieć powinien o pracach członków i niemi kierować; mając ciągłe na baczeniu, aby czynność towarzystwa nie ustawała nigdy, aby toż tylko pożytecznemi pracami się zajmowało, i aby żadna gałęź nauki do zakresu towarzystwa należąca zaniedbaną nie była, będzie prezes członkom nastręczać i podawać pożyteczne przedmioty do wypracowania, lecz tylko w sposobie przyjacielskiéj rady. (patrz §. 27.)

§. 36

Prezes zwołuje posiedzenia towarzystwa i komitetu nieustającego, prezyduje w ostatnich zawsze, w pierwszych zaś tylko pod niebytność protektora. Na przypadek przeszkody w prezydowaniu, sam swego zastępcę mianuje. Gdy tego nie uczyni, zastępuje go ten członek, który po nim miał najwięcéj głosów przy wyborze prezesa.

§. 37.

Wybor prezesa podaje się najjaśniejszemu Panu do potwierdzenia.

§. 38.

Komitet nieustający jest to ciągle i stale czynne zgromadzenie, złożone z prezesa i 6 członków, których towarzystwo z pomiędzy najświetlejszych, najdoświadczeńszych i najcelniejszych członków swoich wybiera. Ci w samym Lwowie lub tak blisko mieszkać muszą, aby na posiedzeniach bywać mogli.

§ 39.

Urząd prezesa trwa lat 6, urząd członka komitetu 3 lata. Jednak z pomiędzy członków najpierwszego komitetu po upłynieniu lat 3 tylko część trzecia po upłynieniu lat czterech druga część trzecia, a dopiéro w końcu piątego roku, ostatnia część trzecia losem wyjdzie.

§ 40

Na miejsce wychodzącego prezesa, lub członka komitetu, na najpierwszém ogólném zgromadzeniu towarzystwa, inny obrany będzie. Wybór paśdź może zaraz znowu na kończącego urząd prezesa lub członka komitetu.

§. 41.

Komitetowi dodany będzie według potrzeby jeden albo dwóch stałych sekretarzy przez wybór z pomiędzy członków czynnych towarzystwa.

§. 42.

Komitet nieustający będzie razem reprezentantem i referentem towarzystwa. W pierwszem znaczeniu odbiera wszelkie do towarzystwa adresowane pisma, odbywa wszelkie do swego zakresu należące czynności i postanowienia towarzystwa wykonywa. Jako referent zdaje towarzystwu ze wszystkich swoich działań sprawę, i przygotowuje przedmioty, któ-

rych rozstrzygnienie z mocy ustaw niniejszych ogólnemu zgromadzeniu towarzystwa jest zachowane.

§. 43.

Komitet sprawując wszystkie interesa towarzystwa, powinien w czynnościach swoich ten zachować porządek, jaki we wszystkich dobrze urządzonych zgromadzeniach przestrzegany bywa. W tym celu komitet ułoży dla siebie przepisy manipulacyi i te towarzystwu na ogólnem zgromadzeniu do potwierdzenia poda.

§. 44.

Komitet ułoży także i poda towarzystwu do potwierdzenia przepisy względem sposobu jakim opisania okolic i roczne doniesienia w skutku §. 3. robione być mają.

§. 45.

Na ten koniec wydział stanowy udzieli z aktów swoich komitetowi, skoro tylko tenże działania swoje rozpocznie, manipulacyi gospodarskiego towarzystwa patryotycznego praskiego i planu opisania Austryi niższéj; nie ścieśniając atoli przez to bynajwolności jego w układaniu przepisów.

§. 46.

Komitet nieustający przegląda przysłane sobie roboty członków towarzystwa, zasiąga od tychże potrzebnych objaśnień, uznane za dobre pisma, z uwagami, jeżeli te za potrzebne osądzi, do druku przeznacza, ich przetłómaczeniem, jeżeli nie są w języku narodowym, zajmuje się, czystości i poprawności mowy w nich przestrzega, i z tych pism najlepsze za uwieńczone ogłasza. Te na pierwszém publicznem posiedzeniu w całości lub w treści czytane będą.

§ 47.

Dlatego prezes udzielać będzie przychodzących pism członkom komitetu, albo według okoliczności innym towarzystwa członkom do dania o nich sądu, którzy potém zdanie swoje na posiedzeniu komitetu otworzą.

§. 48.

Podobnie zależy od woli prezesa tłómaczenie komu zdolnemu polecić.

§. 49.

Członkowie towarzystwa nienależący do komitetu, nie są w prawdzie koniecznie obowiązani podjąć się prac od prezesa na siebie z mocy poprzedzających dwóch paragrafów włożonych; lecz mają w tém sposobność dopełnienia przepisu §. 25go.

§. 50.

Redakcya pism, które towarzystwo wydaje, i ich wydrukowanie, będą także staraniem komitetu nieustającego.

§ 51.

Nad ważniejszemi przedmiotami komitet wspólnie naradzać się i te większością głosów roztrzygać będzie, w tym celu co miesiąc posiedzenia zwyczajne a w potrzebie i nadzwyczajne odbywać będzie. Prócz prezesa lub jego zastępcy, przytomność 4rech członków komitetu, tegoż komplet stanowi.

§. 52.

Towarzystwo odbywać będzie corocznie dwa ogólne zgromadzenia, to jest, w końcu grudnia i maja. Na tych zgromadzeniach do ważności postanowień potrzeba, aby przynajmniéj 12 członków czynnych było przytomnych. Na tych zgromadzeniach wszelkie sprawy dotyczące się całego towarzystwa roztrząsane będą, jako to:

a) Wybór przezesa, członków komitetu i sekretarzy i przyjęcie nowych członków.

b) Obraz czynności komitetu od ostatniego ogólnego zgromadzenia.

c) Zdanie sprawy w przedmiotach, w których jéj towarzystwo od komitetu żądało.

d) Ogólny wykaz całorocznych przychodów i wydatków.

e) Postanowienie i płaca urzędników kancelaryjnych

f) Wydatki nadzwyczajne.

g) Wszelkie środki mające wpływ na ustawy towarzystwa, a szczególnie wszelkie proponowane odmiany w istniejących ustawach lub do tychże dodatki albo opuszczenia. Te zmiany tylko po uzyskanem potwierdzeniu od najjaśniejszego Pana będą ważne.

§. 53.

Wszelkie inne załatwia komitet nieustający udzieloną sobie władzą i w imieniu towarzystwa i temuż na ogólnem zgromadzeniu sprawę zdaje. Szczególnie zaś należy do czynności komitetu przyjmować i na wyższe stopnie wynosić urzędników kancelaryjnych, zasięgać potrzebnych wiadomości, całą korespondencyę z c. k. urzędami, zawsze tylko przez rząd krajowy, i prywatnemi prowadzić, i zawiadywać majątkiem towarzystwa.

§. 54.

Towarzystwo wydaje postanowienia swoje na ogólnem zgromadzeniu, większością głosów. Gdyby jednak mniéj niż 20 członków czynnych było na

zgromadzeniu przytomnych, wtedy tylko ²/₃ części obecnych członków czynnych, większość głosów stanowią.

§. 55.

Każdy członek czynny daje nad każdym przedmiotem do naradzenia się przychodzącym, głos swój ustnie, przy wyborze prezesa, członków komitetu i sekretarzy na osobnych kartkach, a przy obieraniu nowych członków, przaz ballotowanie.

§. 56.

Po ułatwieniu głównych przedmiotów narad, okazywane będą na zgromadzeniu osobliwości gospodarskie, ogłaszane odkrycia i zadawane pytania, których rozwiązanie towarzystwo dobréj woli członków swoich zostawi, i na tém posiedzenie się zakończy.

§. 57.

Sekretarz spisze dokładny wywód słowny w języku polskim wszystkich czynności zgromadzenia, i poda go prezesowi do potwierdzenia. Taki wywód w wiernem tłómaczeniu niemieckiem przeszle się protektorowi; oryginał zaś przechowa się w aktach dla powszechnego użytku. Każdemu członkowi wolno go przeczytać i wypisać.

§. 58.

Prócz dwóch powszechnych zgromadzeń odbędzie także towarzystwo co roku w pierwszych dniach czerwca publiczne posiedzenie, i na nie publiczność zaprosi. Po zagajeniu tegoż posiedzenia przez prezesa, czytany będzie krótki obraz czynności towarzystwa w ciągu roku przedsięwziętych ze wspomnieniem ubyłych przez śmierć i nowoprzyjętych członków i ich zasług; ogłoszą się potém odkrycia i doświadczenia przez towarzystwo sprawdzone, i za pożyteczne uznane, okażą się wzory machin i narzędzi poprzedniczo doświadczonych, tudzież osobliwości i nowe płody gospodarskie. Na zakończenie czytane będą rozprawy uwieńczone przez towarzystwo.

§. 59.

Towarzystwo będzie wprawdzie rozprawiać i pisać w języku polskim, prócz korespondencyi z c. k. rządem krajowym, z protektorem i z obcemi towarzystwami i osobami: wolno atoli każdemu członkowi używać w mowie i pismie języka niemieckiego, francuskiego lub łacińskiego.

Rozdział IV.

O zewnętrznych stosunkach towarzystwa.

§. 60.

Towarzystwo gospodarskie, jako zgromadzenie prywatne, nie może w niczém pełnić władzy administracyjnej, ani wykonawczéj. Nie będzie zatém w oczach współziomków miało innéj powagi nad tę, którą sobie zjedna przez pożyteczną czynność w drodze nauczania i przekonywania.

§. 61.

Nie będzie się téż zajmować żadnémi innémi sprawami, oprócz tych, które bezpośrednio z jego przeznaczenia wypływają. Te zaś, dla dobra kraju i szczególnych gospodarzy, pełnić będzie bezpłatnie.

§. 62.

Że zaś jego najgorętszem życzeniem będzie zrobić archiwum swoje powszechnym składem pożytecznych wiadomości gospodarskich; więc wzywać będzie wszystkich znawców i miłośników gospodarstwa w kraju i za granicą, aby mu przez udzielenie swoich myśli i pożytecznych wiadomości w jego zawodzie dopomagać chcieli. Wszelkie udzielenie wdzięcznie towarzystwo przyjmie, korzystać z użytecznych nie omieszka a przysyłającemu przez wzajemne udzielenia się odpłaci.

§. 63.

Co do stosunków towarzystwa z rządem, toż wszystkiego, co prawa względem istniejących towarzystw w ogólności przepisują, najsumienniéj wypełniać będzie.

§. 64.

Tę otwartość i rzetelność, do jakiéj towarzystwo uznaje się być obowiązanem względem publiczności, w wyższym jeszcze stopniu władzom rządowym okazywać, protokoły swoich czynności i posiedzeń do prezydiuw rządu krajowego peryodycznie przesyłać będzie.

§. 65.

Towarzystwo wypełni z dokładnością wszelkie zlecenia, jakiemi rząd je zaszczyci, i starać się będzie przez użyteczną i niezmordowaną czynność na zaufanie onego zasłużyć.

Rozdział V.

O dochodach towarzystwa.

§. 66.

Te składać się będą:

a) Z dobrowolnych darów. Dotego służyć będą składki w całym kraju przedsięwzięte.

b) Z całkowitego lub połowy dochodu z wydawanych przez towarzystwo dzieł, rozpraw i kalendarzy.

c) Prócztego każdy członek czynny złoży na potrzeby towarzystwa rocznie 12 zlr. mon. kon.;

od téj atoli opłaty ubożsi członkowie mogą być uwolnieni.

d) Towarzystwo zachęci także majętniejszych członków swoich do utrzymywania dla jego użytku różnych pism peryodycznych w przedmiotach gospodarskich, albo nabywania dzieł użytecznych do jego biblioteki.

§. 67.

Zarząd majątku należy do prezesa. Kasę utrzymuje i rachunki prowadzi, pod dozorem prezesa, jeden z sekretarzy. Rewizyę kasy i rachunków towarzystwo różnym członkom swoim na przemian porucza.

Rozdział VI.

O zawiązaniu się towarzystwa.

§. 68.

Zaraz po zatwierdzeniu niniejszych ustaw przez najjaśniejszego Pana, wydział stanowy, w skutku insynuatu guber. z dnia 15 września 1817. N.39,332, wymieni właścicieli dóbr, którzy w zawodzie gospodarskim obszerne wiadomości posiadają, gubernatorowi krajowemu, a po otrzymaniu jego zezwolenia wezwie, aby chęć przystąpienia do towarzystwa oświadczyli, i gdy tych przynajmniéj 12tu zbierze się, wtedy gubernator krajowy lub jego zastępca otworzy pierwsze posiedzenie towarzystwa, na którém prezes, większa liczba członków i sekretarz wybrani będą. Prezes z pomocą sekretarza tymczasowie komitet zastępywać będzie aż do drugiego ogólnego zgromadzenia, które do wyboru komitetu przystąpi.

Stosownie więc do §. 68 powyższych ustaw, przez Jego c. k. Mość dnia 14 lipca 1829 najłaskawiéj zatwierdzonych, wybór wysokich stanów galicyjskich, będąc poprzednio upoważnionym do tego przez wysokie prezydium rządu krajowego, wezwał na dzień 3ci lipca 1845 r. następujących obywateli do zawiązania towarzystwa, jako to:

1 Jego excelencię K. de *Enzendorffera*, prezesa trybunału apelacyi.
2 Jw. Stanisława hrabię *Skarbka.*
3 Jo. Leona xięcia *Sapiehę.*
4 Jw. Kajetana hrabię *Lewickiego.*
5 » Wincentego *Skrzyńskiego.*
6 » Kazimirza hrabię *Badeniego.*
7 Jo. Karola xięcia *Jabłonowskiego.*
8 Jw. Franciszka de *Kronwald.*
9 » Kazimirza hrabię *Krasickiego.*
10 » Stanisława hr. *Dunina Borkowskiego.*
11 W. Ludwika *Jabłonowskiego.*
12 » Józefa *Jabłonowskiego.*
13 » Kajetana *Rulikowskiego.*
14 » Stanisława *Bochdana*
15 » Waleryana *Krzeczunowicza.*
16 Jw. Jana barona *Konopkę.*
17 W. Karola *Zagórskiego.*
18 » Antoniego *Mysłowskiego.*
19 » Izydora *Pietruskiego.*
20 » Tadeusza *Żebrowskiego.*
21 » Gwalberta *Pawlikowskiego.*
22 » Leona *Augustynowicza.*
23 Jw. Cypryana br. *Komorowskiego.*
24 » Adama hr. *Zamojskiego.*
25 W. Grzegorza *Jędrzejowicza.*
26 » Piotra *Romaszkana.*
27 » Jana *Wojczyńskiego.*
28 Jw. Tytusa hrabię *Dzieduszyckiego.*
29 W. Jana *Olechowskiego.*
30 » de *Medwej'a.*

Na tem pierwszem posiedzeniu, stosownie do ustaw, przystąpiono do wyboru prezesa i tymczasowego sekretarza. Prezesem obrany został Jo. xiążę Leon Sapieha, sekretarzem zaś Jw. hr. Kazimierz Krasicki, i ci reprezentują komitet nieustający towarzystwa aż do przyszłego zebrania. Wybór prezesa i sekretarza już pozyskał najwyższe potwierdzenie. Każdy z obecnych członków proponował jednego kandydata na członka tegoż towarzystwa. Postanowiono także na tem zgromadzeniu, że główne zebrania towarzystwa każdego roku odbywać się mają w miesiącach styczniu i lipcu, w dniach, które dopiéro c. k. galicyjskie towarzystwo gospodarskie oznaczy.

Sposób wytępienia trzcinki i szuwaru z łąk.

Szuwar i trzcinka lubią się rzucać na łąkach nieco wilgotnych i tam pogorszają siano, i jeżeli się zawczasu nie wytępią, zepsują całą łąkę; w takim razie dobrze jest użyć następującego sposobu: gdy łąka z wiosny obeschnie i trawy się ruszać poczną, trzeba trzcinę i szuwar blisko ziemi ściąć i na każdy krzaczek nasypać podostatku na proszek utartych węgli. Ten sam skutek sprawia także popiół tarcowy (z węgli kamiennych) rum z wapniarki lub pieca cegielnianego; rośliny te zginą zupełnie a na ich miejscu rzuci się gęsta i dobra trawa.

Sposób ten odkryty przez pana Moulins we Francyi powiódł się jak najpomyślniéj, znalazł już i w Niemczech wielu naśladowców i zawsze się skutecznym okazał.

Doświadczony sposób leczenia bydła na kolki.

Wydarza się często, że bydło zapada na kolki, wtedy się kurczy, bije nogami, tarza się, i jeżeli nie będzie mu dany rychły ratunek, ginie. W takim razie wziąść pół kwarty mléka, cebulę z łupy obraną, i $\frac{1}{4}$ funta pokrajanego mydła: zagotować to razem i dobrze podczas gotowania mieszać; a gdy ostygnie, letnio wlać bydlęciu w gardło, a wkrótce ból ustanie.

Ból ten pochodzi także czasem z pokręcenia się kiszek, wtedy potrzeba wziąść całą świécę łojową i wsadzić ją grubszym końcem w gardło; strzedz się atoli aby się nie złamała. Pysk przy téj operacyi powinien być mocno roztwarty i do góry trzymany, aby bydle świécę łatwiéj połknęło; przysuwając się przez wnętrzności wyprostuje znowu kiszki: potém dać bydlęciu pojło z letniéj wody i mąki.

Środek przeciw zwarzeniu się mléka lub śmietanki.

W lecie, gdy większy jest w powietrzu napływ materyi elektrycznéj, mléko i śmietanka łatwo się warzy; najpewniéj się temu zapobieże, gdy się zaraz po wydojeniu doda do mléka nieco soku z utartéj na miazgę rzodkwi zimowéj. Smak mléka bynajmniéj się przez to nie odmieni. Tam zaś gdzie znaczny jest wydój, powinny misy lub sagany drutem być oplecione, i na półce lub ławie, na których się sagany stawiają, drót w jednéj lub dwóch liniach tak być przeprowadzony, aby jego końce w ziemię przechodziły. Tym sposobem materya elektryczna po drucie na saganach i ich dnach spływa na drut wdłuż półki pociągnięty i w ziemię wchodzi.

O wystawie płodów przemysłowości w Wiédniu.

PRZEZ JÓZEFA ŻYWICKIEGO.

(Ciąg dalszy z nru 52 roku zeszłego).

Pozwalamy sobie niektóre umieścić uwagi nad zakładami wyrobów mącznych; jest to bowiem jedna z najżywotniejszych kwestyi czasów dzisiejszych, mianowicie w krajach rolniczych, któréj zadaniem nietylko zapobiedz wydarzającemu się niedostatkowi mąki, ale nadto ułatwić spieniężenie produkowanych w kraju ziemiopłodów. Słuszna zatém, że przy tak olbrzymich postępach, jakie zastósowana mechanika w ostatnich lat okresie uczyniła, nie została zaniedbaną i ta nader ważna onéj część, która się trudni przysposobieniem najpotrzebniejszego ze wszystkich potrzeb życia artykułu. Młynarstwo, to jest nietylko wyrób mąki ze wszystkich rodzajów zboża, lecz umiejętność, która także dla praktycznego mielnika najszlachetniejszą jego rzemiosła jest częścią; ulepszenie potrzebnych machin, znalazło utalentowanych ludzi, którzy ich wykształcić, rozwijać i nowemi wynalazkami i urządzeniami zbogacić nie zaniedbali.

Od pierwszych pojawień zastósowanéj mechaniki przeszła z nią fabrykacya mąki wszelkie stadia, począwszy od najnieudolniejszych prób; długo leżała odłogiem, w ostatnich zaś 30—40 latach dopięła takiego doskonałości stopnia, o jakim poprzód nikt ani marzył. Nato wykształcenie wpłynęło prócz innych pomysłów, szczególnie: upowszechnione w całéj dziedzinie mechaniki użycie pary jako siły popędowéj; zkąd wyrobiła się nowa fabrykacyi metoda, prawie zupełnie dawnéj przeciwna Jak wszędzie tak i tutaj wywołała potrzeba, a mianowicie: trudność zaopatrywania się ciągle w zapasy mąki, te nowe odmiany, a z temi zastósowanie i użycie pary, bo tylko przez wielką oględność w przerobieniu już gotowéj mąki, i użycie licznych prac można było zapasy mąki w magazynach, których założenie światłe rządy dla dobra ludów za najpierwszą uznały potrzebę, zachować od zepsucia, i wyrób ten w stanie do użycia przydatnym utrzymać. Takie atoli ciągłe utrzymanie magazynów mącznych, stało się z tego powodu koniecznością, że zanim użyto parę do celów młynarstwa, poprzestawano na nieodpowiednym użyciu wiatru i wody, jako siły obrotowéj, które tak są niepewne i rozliczném ulegają zmianom; (wiatraki bowiem z powodu panującéj ciszy długi czas są nieczynne, woda zaś czyto w lecie przez posuchę, czyto w zimie przez tęgie ściśniona mrozy, lub przez rozerwanie grobli, jazów indziéj skierowana, nie rzadko dla kół młyńskich straconą bywa) i często wynikało, że pomimo tanności zboża, dla braku wody lub wiatru do poruszania młynów, mąka i chléb do wysokiéj dochodziły ceny, a czasem zagrażał powszechności zupełny mąki niedostatek. Założone w Prusiech magazyny mąki, żywiły nietylko swych własnych mieszkańców, ale i obce

ludy, i dały świadectwo niewymownych dla ludzkości pożytków, zapobiegając smutnemu niedostatkowi i głodowi. Od czasu zastósowania pary jako siły popędowéj w młynarstwie, wspomnione magazyny mniéj koniecznemi się stały; założenie młynów parowych mianowicie w Prusiech wiele przyniosło owoców, i tak np. przekonani jesteśmy, że budowa młyna parowego w Poznańskiem zabezpieczyła kilku powiatom stały odbyt pszenicy, a kapitały głogowskie które od tego czasu pojawiły się na targach leszczyńskich, handel zbożowy w całéj okolicy nader podniosły.

Dawniejsza metoda mielenia zboża różni się w dwóch punktach od nowszéj, to jest we względzie przysposobienia zboża do mełcia, jakotéż samego procederu mielenia.

a) Co do przysposobienia zboża przed mełciem, tém się odróżnia dawniejsza metoda od nowszéj, że piérwej każde zboże bez różnicy musiało być zwilżone wodą, ażeby łupkę ziarna przywieść do pewnego stopnia ciągliстości, by ta w mieleniu tém łatwiéj od ziarna oddzielała się, i z mącznemi cząstkami nie ścierała. Mniemaniem bowiem było mielników, że inaczéj niepodobna oddzielić łupki od mącznego zarodka. Czém twardsze i suchsze było ziarno, tém więcéj musiano dodawać wody Zdawało im się także, że gdy łupka ziarna niedostatecznie została zmiękczoną, taż w stanie suchym załatwo pod kamieniem się zgniata, przezco wiele części otrębowych dostaje się do mąki, i taż pstrą i stęchłą się robi. Przy powszechném użyciu piaskowców, które w ogóle biorąc do najmiększych gatunków młyńskich kamieni należą, nie mogło być inaczej za dawnéj metody. Aby następnie ile możności jak najbielszą zemleć pszenicę, płókali ją nietylko piekarze, lecz i sami mielnicy w celu pozbycia wszelkiéj nieczystości. W wielu krajach północnych Niemiec już dawno zarzucono to postępowanie. Koło Wiédnia atoli jeszcze utrzymuje się, bo są nawet z młynami połączone umyślnie przyrządzone płókarnie. Niemożna zaprzeczyć, by przezto nieosiągnięto jak najczystszego ziarna, jakotéż celującéj białości mąki, jednakże szkoda jaka ztąd urosła dla ziarna i mąki, znacznie przewyższała wynikłe ztąd korzyści: boć tak ziarno jak mąka wystawione zostały na zepsucie, pierwsze gdy po zwilżeniu niemogło być zaraz zmełte; druga, gdy tyle w sobie miała wilgoci, że się w lecie już na trzeci lub 4ty dzień skupiać i zlepiać zaczęła.

Co do sposobu mielenia, takowy pierwéj na tém jedynie zasadzał się, że przeznaczone zboże wystawiało się w młynie na działanie dwóch kamieni i znajdujący się pytel w skrzyni mącznéj. Według nowszéj metody, miele się zboże bez najmniejszego poprzedniego zwilżenia, doczego używa się o wiele twardszych kamieni młyńskich. Wszystkie więc przygotowawcze sposoby dawniejszego mielnictwa, stają się zupełnie zbyteczne i świadczą o widocznym postępie terazniejszego mielnictwa. Do czyszczenia zboża i przesiewania (pytlowania) mąki, służy teraz cały nowozbudowany system machin czyszczących, w części ze szczotkami, w części za pomocą wiatru, tudzież cały szereg machin sitowych, cylindrowych (z jedwabną gazą) lub innego kształtu, jak i wiele innych pomocniczych machin, jako to: elewatorów, *convoyers* i t. d. Mnogość machin służących do przyrządzenia jak najwyborniejszéj i najsubtelniejszéj mąki, jak w największéj ilości, jest tak znaczna jak wprzód prostą była: a wyliczenie i detaliczne określenie onych przeszłoby zakres niniejszego traktatu.

I co do sposobu mielenia zboża, dwa znowu także odróżniamy systemy: mielenie na kamieniach i walcach, czyli tak zwane: sztuczne poprawne angielskoamerykańskie młyny i młyny cylindrowe. Ostatnich wzór mamy w Peszcie.

Co do młynów walcowych (cylindrowych), podzielone są zdania. Mąka z młynów walcowych przechodzi pod względem białości, delikatności i wydatności (przyjmuje więcéj wody) mąkę z młynów angielskoamerykańskich, a pod względem suchości zowią ją nawet mąką trwałą, przydatną osobliwie do pakowania w beczki; zachodzi atoli ta okoliczność, że ziarno przeznaczone między walce, musi być jak najstaranniéj wysuszone: boć w przeciwnym razie bardzo mało otrzymanoby mąki. Świéża pszenica dopiéro po odleżeniu przez zimę, gdy należycie wyschnie może być mielona. Na młynach cylindrowych mielą się tylko najprzedniejsze gatunki mąki, grubsze sortimenta muszą być na kamieniach mielone. Dotąd tylko pszenicę powiodło się mléć na walcach, i do tego ziarna istotnie najbardziéj przydają się młyny cylindrowe, żyto zaś nie może być dla większéj twardości ziarna z korzyścią na nich mełte, jedynie tylko szrótowane. *)

*) Do najcelniejszych i największych młynów cylindrowych w Europie należy młyn Ludwiga w **Monachowie**, zbudowany w r. 1838 przez

Jeżeli gdzie, to najpierwej w naszym kraju pomyślićby szczerze należało nietylko już o poprawieniu zwykłych młynów, ale o zaprowadzeniu młynów sztucznych parowych *) lub angielskoamerykańskich siłą wody pędzonych: niedlatego tylko abyśmy się obejść mogli bez dowozu mąki z Wiédnia lub Pesztu, albo zabespieczyli od taniości pszenicy krajowéj, ale w myśli aby nasze płody nie w pierwotnym, lecz w przerobionym stanie, opuszczały ziemię naszę, i zyski rozrzucały między jéj mieszkańców. Upadek młyna parowego w Przemyślu nie powinienby nas tak łatwo odstraszać: bo przedsiębierstwo to niedlatego upadło, aby było dla nas zawczesne, niewłaściwe, lub nieodpowiedne, ale dlatego jedynie, że niebyło przywiedzione do skutku z potrzebną na wszystko oględnością. Jakie są uzasadnione przyczyny jego upadku? który system w budowaniu młynów przewodniczyć nam powinien? jakimby sposobem tam gdzie o paliwo trudno, parę najdzielniéj zastąpić można? w końcu w jaki sposób nasze wiejskie młyny poprawić co rychléj należy? na to winien będę czytelnikom Tygodnika odpowiedź, któréj piérwej lub późniéj dać nie omieszkam; przekonany będąc, że zaszczepienie téj ważnéj, że tak powiem żywotnéj kwestyi kraju naszego, bardzo jest na czasie, i że otworzy pole do dyskusyi w tak ważnym przedmiocie, którego rozwinięcie do błogich urzeczywisczeń doprowadzić może.

Mówiąc o wyrobach zbożowych, nie możemy zamilczyć o krochmalu i gumie krochmalowéj, których w r. 1843 przywieziono do Austryi przeszło 1000 cetnarów, gdy wywóz tylko 586 ctn. wynosił. Na wystawę nadesłał W. Ruzizka z Bunclawy (Czechy) 12 skrzyneczek przedniego krochmalu z pszenicy i kartofli, w 4rech gatunkach: *a)* w talarkach, jako doświadczenie znanéj metody Hasenstejna z Getingi, za pomocą któréj jak wiadomo otrzymuje się o 50% więcéj mączki, *b)* mączkę kartoflaną z powyższych talarków uzyskaną, *c)* przedni krochmal kartoflany, *d)* mocno wysuszony krochmal do robienia gumy Fabryka pana Ruzizki, zatrudnia 30 ludzi i wydaje dziennie około 1000 ℔ krochmalu i 3—600 ℔ gumy dextrynowéj. W przeszłym roku przerobiła 2065 sztrychów pszenicy i 7000 maców kartofli na krochmal, który zamienia na różne surogaty gumy, jakiéj przeszło 1400 ctn. w obieg handlowy wprowadza. Jerzy Walzel z Czech wystawił różne wzory krochmalu pszennego i kartoflanego, którego część większa konsumuje się w rękodzielniach bawełnianych. Prócz innych podał w końcu Frydryk Gärntner z Pragi: dwa gatunki gumy dextrynowéj. Według metody Hasenstejna wyrobiona mąka z ziemniaków co do pozoru i użytku wyrównywa prawie pszennéj. Jesteśmy tego zdania, że ziemniaki tym sposobem przerobione wywrą nietylko na gospodarstwo wiejskie, ale i na pomyślność narodów wielki wpływ: mąka bowiem ta nietylko że służy do pokarmu dla ludzi, ale do różnéj fabrykacyi może być użytą. Zawierając sam extrakt ziemniaków, łatwiéj da się przewozić; jeżeli przyjdzie do tego, że spirytusem miasta wielkie będą oświetlane, lub jeżeli spirytus dostarczać będzie taniego i wybornego materyału opałowego, gorzelnie zwyczajne zamienią się w fabryki, a wtedy daleko więcéj niż własne i sąsiedne gospodarstwa surowego materyału dostarczyć zdołają, wypotrzebują; skoro zaś z mąki ziemniaczanéj wódkę wyrabiać będą, materyał ten może być z najodleglejszych stron dostawiony, i nabycie jego taniéj wypadnie, niż żeby wyrobem jego fabryka zajmować się miała.

Piwo. Że napoju tego dawniejszemi czasy więcej wyrabiano, dowodzą to na wielki rozmiar urządzone piwowarnie, których wiele zupełnie przestało być czynnemi, niemała znów część znacznie swe zredukowała warki. Powodem do tego była zdaje się wielka konsumcya wódki, która pod różną postacią do wszystkich klas społeczeństwa się wkradła; gdy atoli w skutek zbawiennych wpływów towarzystwa wstrzemięźliwości, konsumcya wódki coraz bardziej się zmniejsza, powstać muszą na ruinach gorzelń nowe piwowarnie, stare zaś wrócą do swéj dawnéj wziętości, jak już w obecnym czasie dostateczne tego w kraju mamy dowody. Widzimy bowiem już świéże według rozumowanych zasad powstające browary piwne, a stare na tychże samych restaurowane prawidłach, i zdaje się, że za lat kilka, nie będziemy chyba tylko z imienia u siebie znali piw bawarskich, czeskich, regensburskich, angielskich, w rzeczywistości zaś tylko, krakowskie, łancuckie, lwowskie, okocimskie, białokamienieckie, niemirowskie i t. d., a to nietylko już jęczmienne, ale owsiane,

towarzystwo wyrobów zbożowych; składa on się z 72 par walców, które w 24rech oddziałach, po 3 pary walców jedna na drugą są umieszczone. Te 24 oddziałów czyli stolin walcowych reprezentują 24 kamieni młyńskich.

*) Słyszeliśmy za rzecz pewną, że pp. Urbański i Ostaszewski, właściciele ziemscy z Sanockiego, zamyślają założyć w Krośnie młyn parowy.

pszenne i ziemniaczane, nie już same proste, ale dubeltowe, cięzkie piwa marcowe, do długiéj konserwy, białe i ciemne; w końcu krajowe polskie portery: bo kraj nasz mając potemu wszystkie sprzyjające okoliczności, wszystkie ku temu warunki, niepotrzebuje obcych piw drogo płacić, kiedy tanio sam je produkować może, byle tylko według zasad racyonalnych urządzono i prowadzono browary i na plantacyę chmielu wszelką zwrócono uwagę. Na dowód powyższych twierdzeń naszych winniśmy nadmienić, że w obwodzie bocheńskim założył pan Neuman (z Cieszyna), właściciel Okocima, na wielką skalę piwowarnię, że ku temu celowi sprowadził piwowara z Regensburga, wszedł z nim w spółkę pieniężną i wyrabia od jesieni wszelkie najwyborniejsze gatunki piwa. Zamówił ogromną mnogość butelek i zamyśla najdalsze ustronia zapełnić piwem regensburskim, po bardzo niskiéj cenie, a tem samem zobojętnić napływ cudzoziemskich wyrobów. Pan Hosch właściciel Grybowa (w Sandeckim) wyrabia przednie piwa bawarskie a w Białymkamieniu (Złoczowskie) urządzono jeszcze zeszłéj jesieni, według genialnych pomysłów ś. p. Malisza właściciela tych dóbr, browar piwny parowy nowego systemu, końcem wyrabiania wszelkich najwyborniejszych gatunków piwa wierzchniego i spodniego. Nowy ten system parowy odpowiada wszelkim zadaniom (warunkom) nauki i wyrozumowanego doświadczenia, powoduje wiele oszczędzeń i dogodności, i powinien najlepsze wydać skutki. Browar ten ma doskonałe piwnice, obszerne ozdownie, wyborną susznię angielską i może za wzór do naśladowania służyć.

P o r t e r wyrabia u nas w kraju prócz pana Rulikowskiego w Żółkiewskim także pan Dzwonkowski w Zabłędzy, szkoda że nam zbywa na bliższéj wiadomości o tych ważnych wyrobach.

W roku 1841 naliczono w państwie austryackiém prócz prowincyi węgierskich 3165 piwowarń, z tych ma 2115 wyrabiać piwo zwyczajne, 275 piwo spodnie, 503 oba gatunki piwa. Wartość wyrobu (łącznie z ubocznemi produktami i podatkiem konsumcyjnym, który na 6,203,472 złr. podają) wynosiła 27½ milionów złr. m. k., piwa wiader 7,815,750. Według tego przypadło na każdego mieszkańca 20 miar (7½ garncy) gdyż wywóz i przywóz mało są znaczące. Jednakże konsumcya po większych miastach jest zazwyczaj daleko większa, i tak np. w Pradze przypada w przecięciu na każdą głowę 118 miar, w Wiedniu 100 miar, w Gracu 79, w Lincu 73, we Lwowie 52, w Bernie 37 miar; przez zwykły dolewek wody powiększa się jeszcze cała ilość niemal o ⅕ część. Jęczmienia potrzeba było około 4,266,667 maców wiéd. w wartości 8,533,000 złr., chmielu 24,000 ctn. Największe piwowarnie płaciły rocznie akcyzy od 100 — 150,000 złr, (dwie w Wiédniu), 40—100,000 złr. (jedna w Wiédniu) 20—40,000 złr. (jedna w Wiédniu i jedna w wyż. Austryi). Z powyższéj ogólnéj sumy piwowarń, przypada 594 na Austryę, z których 67 prowadzone są sposobem fabrycznym, 917 na Czechy, z tych 135 sposobem fabrycznym; Galicya ma 400 piwowarń, Włochy austr. 53, prowincye węgierskie 419. W roku 1843 przywieziono piwa do Austryi w beczkach 10,400 ctn., w butelkach 13 ctn.; wywieziono 3,450 ctn. w butelkach 37 cetnarów.

Z cztérech exponentów piwa, uzyskali: G. Held z górnego Lizinga (pod Wiédniem) i D e n g l e r z Hitteldorfu, srebrne medale.

Pierwszy podał na wystawę 4 butelek piwa. Piwowarnia jego założoną została w r. 1839 zupełnie na sposób bawarski. Potrzeby czasu wywołały późniéj powiększenie lokalności, tak że obecnie policzyć ją można do największych w państwie austryackiém. Wyrabiają tam tylko spodnie piwo; doczego według pomysłów właściciela urządzono aparaty chłodzące w kilsztokach i kadziach roboczych. Sławną jest od dawna tameczna piwnica tak zwana: *Dorotheer Felsenkeller* mająca temperaturę od 2½ 3° R., mieści 33,000 wiader. Piwo wyszczególnia się czystością, mocą i aromatem tak dalece, że inne browary podszywają swe wyroby pod nazwę piwa lizińskiego.

Fr. D e n g l e r wystawił 4 baryłeczki piwa cesarskiego, marcowego, bawarskiego i tak zwanego długotrwałego *Egerbier*. Zakład jego ma być urządzony do rocznego wyrobu 90,000 wiader piwa.

Nie możemy mimo puścić piwowarni xięcia Aloizego L i e c h t e n s t e i n a w dzielnicy przedmieścia wiédeńskiego Lichtenthal zwanéj; podano ztamtąd 4 flaszki piwa marcowego. Zakład ten ma trzy panwi warzelnych, po 100 wiader w sobie mieszczących, 3 żelazne chłodniki, z których dwa mają 19° □, trzeci 45° □ powierzchni, tudzież dwie olbrzymie piwnice, z których dla piwa marcowego mieści 36 kadzi fermentowych po 50 wiader pojemności. Do wyprawy słodów znajdują się dwie wielkie i jedna mniejsza ozdownia, z 4ma kamiennemi i dwoma drewnianemi kadziami zalewnemi; ponad ozdownie ciągną się drewniane wietrznie i dwie angielskie susznie. Na téj przestrzeni można rocznie 40,000 maców słodu wyprawić, gdy atoli ta ilość nie wystarcza do-

kupują jeszcze rocznie 15,000 mac słodu. W zakładzie tym warzą wszelkie gatunki piwa, rocznie w ilości 80,000 wiader, do czego wychodzi 70,000 maców słodu, 400 ctn. czeskiego i bawarskiego chmielu i 2000 sągów drew. Obecnie urządzają tam piwowarnię parową, tak że w ciągu 24 godzin będzie można piwo otrzymać, z którą ma być połączona fabryka spirytusu. Potrzebne do tego celu aparata dostarcza słynny warsztat machin Ferdynanda Dolańskiego, które mają być zbudowane według najnowszych ulepszeń.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przygotowanie jednorocznych szczepów do przesadzenia.

W późnéj jesieni potrzeba korzónki każdego szczepu dobrze opatrzyć, i te które są nadpsute odciąć, a potem do rowków w odległości 2 stóp od siebie odległych zasadzić, nogą ziemię przydeptać i do koła każdego szczepu kupkę ziemi nagromadzić. Na wiosnę kupki te potrzeba znowu rozrzucić.

Następnego roku gdy śniegi zejdą i wegetacya już się rozpocznie, należy odrośla któreby po bokach wyrosły poobcinać, a późniéj także i wierzch na 4 do 6 oczek, ale latorośle na 6 cali niżéj wierzchu rosnące zostawić.

Szczepki można także i na wiosnę przesadzać, najlepiéj z końcem marca jeżeli mrozy ustały; obcina się ich z wierzchu jak się wyżéj powiedziało, to samo także należy uczynić z cienszemi korzónkami i wcale się nietrzeba obawiać, aby im to miało szkodzić gdyż znowu odrosną.

Czereszniowe szczepy nie trzeba z wierzchu ścinać, gdyż drzewa te są wysokopienne; aby zaś pięknie rosły, zawczasu, to jest: w trzecim roku już podpory dać im potrzeba. W pierwszych kilku latach potrzeba do koła drzewek chwasty ścinać i ziemię spulchniać, a gdy już zbliża się do pory, że owoce wydawać mają, podlewać ich wodą, w któréj glina jest rozrobiona.

Wszystkie odrośla w pierwszym roku pod miejscem szczepionem trzeba wcześnie odciąć; gdy zaś ze szczepionych oczek wypuszczać zaczynają, tych ruszać nie należy. W pierwszym roku nie wymagają szczepy innéj pracy jak tylko żeby pod niemi chwasty z czyszczać, gąsienice zbierać i jeżeli wielka posucha, czasem wieczorem ich podlać.

W następnym czyli drugim roku na wiosnę, ucinają się wątłe gałązki, przywiązują się patyczki do zakrzywionych aby prosto rosły itp.; zostawia się wszystkie na gałązkach wyrosłe odrośla przez całe lato, i tak się z niemi jak upłynionego roku obchodzi, tylko podlewać ich już nie trzeba.

W trzecim roku ścina się znowu wierzch, krzywe gałązki przywiązuje się do wierzchnich, daje się podpory, i przesadza się na miejsce, gdzie już stale pozostawać mają: atoli w nie nazbyt otwartych miejscach, gdzieby od ostrych wiatrów ucierpić mogły.

Wiadomości handlowe od 29 grudnia r. z. do 5 stycznia roku bieżącego.

Targ na woły we Lwowie. Na ostatnim targu poniedziałkowym było 179 wołów i 30 krów; z tych sprzedano 32 sztuk, ważyć mogących 15 kamieni mięsa i 2 kamienie łoju, sprzedano sztukę po 44 złr.; 20 sztuk ważyć mogących 14 kamieni mięsa i $1\frac{1}{4}$ kamienia łoju po 42 złr.; 18 sztuk ważyć mogących 14 kamieni mięsa i $1\frac{1}{2}$ kamienia łoju, po 41 złr.; reszta wołów ważyć mogły 11 do 13 kamieni mięsa i 1 do $\frac{5}{4}$ kamiena łoju, poszła od 30 do 34 złr.; za krowy płacono od 20 do 22 złr. i wszystkie zostały sprzedane. Za parę skór wołowych od masarzy chrześciańskich płacą 17 do 18 złr., od żydowskich pachciarzy 15 do 16 złr.; za krowie krajewe 10 do 12 złr., a za wołowskie 13 do 15 złr. Za cetnar łoju topionego dają 20 do 21 złr. m. k.

Ceny zboża we Lwowie. Za korzec pszenicy dają od 16 do 17 złr., żyta 12 do 13 złr., jęczmienia 9 do 10 złr., hreczki staréj 11 do 12 złr., nowéj 7 do 9 złr. z akcyzą, owsa $6\frac{1}{2}$ do 7 złr. w. w. Wszystkie inne gospodarskie wyroby są w téj saméj cenie jak donieśliśmy w ostatnim numerze naszego pisma. Za garniec okowity 30° dają za rogatkami 31 do 32 kr. m. k.

Pomimo tak dobrych cen mało jest ruchu w handlu zbożowym; im większa jest partia zboża do sprzedania, tym trudniéj zawierają się układy; ztego można wnosić, że nie ma z zagranicy dopytywania.

Z Warszawy, 24 grudnia. Ceny zboża są unas następujące: za korzec pszenicy $39\frac{1}{2}$ złp., żyta $31\frac{4}{5}$ złp., jęczmienia $25\frac{3}{4}$ złp., owsa $15\frac{1}{4}$ złp., ziemniaków 6 złp. 25 groszy do 7 złp.; za garniec okowity 10tej próby magiera 6 złp. groszy 5.

Redaktor T. W. Kochański. — Drukiem Piotra Pillera.